

Współczesny dziennikarz i nadawca, pod red. Mariana Gieruli, Sosnowiec, 2006, 198 s., 1 nlb.

Prezentowany zbiór składa się z 15 rozpraw, szkiców i komunikatów, jest prawdopodobnie pokłosiem międzynarodowej konferencji naukowej poświęconej zagadnieniom teoretycznym i praktycznym zawodu dziennikarskiego, ale brakuje o tym informacji i wstępu wprowadzającego w problematykę opracowania. Sądząc po nazwiskach autorów rozpraw, znanych prasoznawców, można domniemywać, że konferencję tą zorganizowali pracownicy Instytutu Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W zbiorze zostały zaprezentowane rozprawy i szkice prasoznawców polskich i rosyjskich.

Polscy autorzy rozpraw – to pracownicy naukowo-dydaktyczni Instytutu Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu w Sosnowcu, których dorobek naukowy jest uznany i ceniony. Goście z Rosji – to pracownicy naukowo-dydaktyczni wydziałów dziennikarstwa uniwersytetów w Sankt Petersburgu, Białgorodzie oraz Rostowie nad Donem.

Zamieszczone w zbiorze publikacje dotyczą teoretycznych i praktycznych zagadnień współczesnego dziennikarstwa jako dziedziny naukowej, kształcenia dziennikarzy oraz statusu społeczno-prawnego zawodu dziennikarskiego w Polsce, Niemczech i Rosji.

Zawarte w tym tomie rozprawy i szkice poruszają sprawy modelu komunikowania, charakteru zawodu dziennikarskiego i jego wyznaczników strukturalnych. Dotyczą również problemów relacji między dziennikarstwem a public relations, przestrzeni komunikacyjnej, godności i podmiotowości dziennikarzy, dziennikarstwa obywatelskiego oraz znaczenia technologii elektrotechnicznej we współczesnym i nowoczesnym dziennikarstwie.

Prezentowane dzieło zbiorowe składa się z trzech części tematycznych: pierwsza dotyczy dziennikarstwa i prasy w Polsce po zmianach systemowych lat 1989-1991. Druga z kolei grupa tematyczna obejmuje status prawny i stan rozwoju dziennikarstwa w Rosji po rozpadzie Związku Radzieckiego i w Niemczech po zburzeniu muru berlińskiego. Rozprawy poruszają problematykę zawodu dziennikarskiego i dziennikarstwa jako zjawiska społecznego, jego rodzajów, cech zawodu dziennikarskiego, specjalizacji i kształtowania się nowych zjawisk w Europie w tej dziedzinie. Nie pominięto także zagadnień związanych z czytelnictwem prasy i odbiorem mediów elektronicznych. Trzecią grupę tematyczną wypełniają rozważania z zakresu analizy

językowej mediów: prasy drukowanej oraz mediów elektronicznych, jak również cech języka prasy codziennej i mediów cyfrowych.

Tom otwiera rozprawa Jerzego Mikułowskiego-Pomorskiego pt. *Czytelnik poszukuje partnera. Jak utrzymać wiernego czytelnika*, która może stanowić wstęp do całego zbioru. Tekst dotyczy modeli wizerunku zawodowego dziennikarza, jaki powstał w Stanach Zjednoczonych 80 lat temu, a obecnie rzutuje na wzory europejskie, w tym także na współczesne dziennikarstwo polskie. Autor wyodrębnił 10 najważniejszych modeli dziennikarstwa i dziennikarzy. Zgodnie z zaproponowanym podziałem można wymienić następujące wzory dziennikarzy:

1. „Człowiek idei” – model tradycyjnego dziennikarza, który powstał w połowie XIX wieku, występował także w Polsce w okresie zaborów w prasie drukowanej. „Dziennikarz idei” – to utalentowany orator, który przedstawiał swoje poglądy na problemy polityczne, społeczne i estetyczne. Sukces zdobywał „siłą swojego talentu literackiego”, w prasie literackiej lub społeczno-literackiej. Model ten był szczególnie rozwinięty w latach 1920-1935, zanikł w czasie II wojny światowej. Dziennikarz tego modelu przedstawiał swoje poglądy na zjawiska i problemy polityczne, społeczne i estetyczne, a czytelnicy przyjmowali je bezdyskusyjnie.

2. Drugi model dziennikarza – „człowieka organizacji” – powstał wraz z pojawieniem się radia jako nowego medium, które w Stanach Zjednoczonych w dużym stopniu wpłynęło na zróżnicowanie się wzorów osobowych dziennikarzy i wyznaczyło trzy różne modele komunikowania: a) model teorii informacji Claude Shannona i Weavera z 1948 roku; b) model psychologiczny Irvinga Hovlanda i c) model dyfuzji Elihu Katza i Paula E. Lazarskiego. Każdy z tych modeli odwoływał się do innych czynników, które decydowały o sukcesie mediów: dobrej organizacji, umiejętności manipulacyjnych i dostosowania do struktury społeczeństwa (s. 8).

Pierwszy model **teorii informacji** – to redakcyjny kolektyw, który wspólnie formułuje przekaz. W tym układzie dziennikarz jako członek kolektywu swoje sukcesy zawdzięcza temu, że jest dobrym menadżerem, potrafi sprawnie zorganizować pracę własną i kolegów.

Drugi – model **psychologiczny** według szkoły I. Hovlanda – to dziennikarz mediów masowych, wykształcony psychotechnik, świadomy swoich narzędzi działania manipulator. „Media, którym służy, świadomie integrują odbiorców wokół określonych celów, wychowują ich i sterują nimi” (s. 8).

Trzeci – model **dyfuzji** dotyczy odbiorców mediów elektronicznych – radia i telewizji, tworząc odbiorców, tj. słuchaczy radiowych i telewidzów aktywnych bądź pasywnych. Aktywni to tacy, którzy mają własne opinie o tym, co podają media, pasywni zaś – to ci, którzy rzadko kierują się zaleceniami mediów, raczej podzielają opinie aktywnych odbiorców, którzy są przywódcami opinii. Dziennikarz w tym układzie musi „wykazać się silną osobowością, po to by był słuchany” i słyszalny.

Czwarty model dziennikarstwa – to **komunikacja kompetentna i empatyczna**, występuje wtedy, gdy media ustalają określone zasady komunikacyjnego partnerstwa z odbiorcą. W tym modelu kompetentny dziennikarz jest fachowcem, umie komuni-

kować i napotyka na kompetentnego odbiorcę, ale jego sukces zależy od talentu, zdolności empatycznych, umiejętności wczucia się w sytuację odbiorcy, zrozumienia jego sposobu myślenia i innych cech charakteru.

Piąty model dziennikarza – to **stronniczy reporter, medialny manipulator**, poszukujący objawów zła i przedstawiający je publiczności w sposób przesadzony. To wprowadzanie „kultury strachu i braku umiaru”, dotyczy sensacji i przekazywania scen przemocy. Ma to na celu mobilizowanie odbiorców mediów do obrony prawa. Dziennikarz „czyni to bądź dla zysku, bądź, co znacznie bardziej było moralnie naganne, dla opanowania umysłów odbiorców, przez wywoływanie w nich niepokoju” i osiągnięcia politycznego celu: wzmacnianie władzy mediów i własnej pozycji.

Szósty model – **użytkowania i zaspokojenia**, powstał w 1972 roku w Stanach Zjednoczonych, można dostrzec go także w Europie i w Polsce. Dotyczy komunikowania w ustabilizowanej rzeczywistości, kiedy odbiorcy odnoszą swoje wyartykułowane potrzeby do tego, co otrzymywali dotąd od mediów. Wówczas dziennikarz świadomie i celowo, wykorzystując sposoby zaspakajania przez media ludzkich potrzeb, daje: „książkę dla nauki, prasę dla wiadomości, telewizję dla rozrywki, kino dla wzruszeń, radio dla muzyki”.

Siódmy model dziennikarza – to **współpraca z odbiorcą**. Obie strony są doświadczonymi partnerami w procesie komunikacji i osiągnęli stan dojrzałości w komunikowaniu masowym. Dziennikarz jest ukształtowanym i dojrzałym partnerem i „starym przyjacielem odbiorcy”.

Ósmy model – dotyczy już **systemu medialnego**, który kształtuje poglądy odbiorcy. Jest to układ najbardziej dojrzały: dziennikarz jest w swoich sądach zdecydowany i apodyktyczny, a odbiorca, jeżeli nawet protestuje, to w końcu zgodzi się ze zdaniem dziennikarza i daje się zdominować.

Dziewiąty model – to **dziennikarz, człowiek marketingu**, „sprzedawca idei”, co najłatwiej dostrzega się w public relations i w reklamie. „Ponieważ takie zaangażowanie jest otwarcie związane z jego osobistym interesem, strona moralna jego pracy staje się moralnie wątpliwa”. Odbiorca może wątpić w uczciwość nadawcy, postrzegać jako gracza, „który nie mówi wszystkiego, co wie”.

Ostatni, dziesiąty – to **„model partnera w niszy”**, czyli dostosowanie się dziennikarza do sytuacji, gdy wielkie media ulegają fragmentaryzacji i pojawiają się nisze odbiorców i nisze nadawców. W tej sytuacji dziennikarz staje się uważnym obserwatorem zainteresowań i zachowań potencjalnych odbiorców.

Na zakończenie tej interesującej rozprawy Autor podsumowuje cechy, którymi powinien odznaczać się dziennikarz; wymienia wśród nich: talent literacki, zdolności organizacyjne i empatyczne, umiejętności manipulacyjne, silną osobowość, kompetencje komunikacyjne, zdecydowanie, umiejętność społecznego partnerstwa, fachowość, profesjonalizm, opanowanie marketingu i innowacyjności. Przedstawia też zmiany zachodzące w mediach spowodowane rozwojem Internetu, zmiany w zarządzaniu prasą i sposobami uprawiania dziennikarstwa „głównego nurtu”, pisze, jakie powinno być dziennikarstwo i jak się mają europejskie, a zwłaszcza polskie badania

nad dziennikarstwem i zawodem dziennikarza, do amerykańskich, stwierdza, że „brak jest zadowalającej analizy polskiego dziennikarstwa”.

Kolejne rozprawy omawianej publikacji dotyczą zawodu dziennikarskiego, jego edukacji, rozwoju i wyznaczników strukturalnych, ośrodków kształcenia i cech zawodu dziennikarskiego, kształtowania się przestrzeni komunikacyjnej mediów jako zbiorowego nadawcy i nowych specjalizacji dziennikarskich. Nie pominięto w nich odbiorców mediów – czytelników.

Z tej grupy tematycznej na uwagę zasługują rozprawy pracowników naukowo-dydaktycznych Zakładu Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu w Sosnowcu: Marka Jachimowskiego, Stanisława Michalczyka, Mariana Gieruli i Zbigniewa Oniszczyka.

Pierwszy z nich – prof. dr hab. Marek Jachimowski zamieścił w zbiorze interesującą rozprawę pt. *Cechy zawodu dziennikarskiego i jego wyznaczniki strukturalne*, w której zostały poruszone początki kształtowania się zawodu dziennikarskiego w europejskiej kulturze prasowej i medialnej. Autor wyodrębnił cztery okresy rozwojowe: 1) okres przeddziennikarski – nowinkarzy i komunikatorów, który trwał do połowy XVI wieku, 2) okres prymitywnego dziennikarstwa korespondencyjnego trwającego od połowy XVI wieku do pierwszej dekady XVIII wieku, 3) okres dziennikarstwa publicystyczno-literackiego, które rozwijało się od pierwszej dekady XVIII do lat trzydziestych XIX wieku, 4) okres dziennikarstwa redakcyjnego, które rozwinęło się w Anglii, potem stopniowo opanowało całą Europę.

M. Jachimowski zaprezentował ponadto charakterystykę tych okresów i występujące w każdym z nich rodzaje dziennikarstwa oraz wpływ nowych technologii na różnicowanie się zawodu dziennikarskiego i pracy redakcyjnej. Wyodrębnił rozwój dziennikarstwa w Polsce, które rozwijało się w odmiennych od europejskich warunków, z powodu braku niepodległości. Na zakończenie rozprawy wysunął wnioski, które wpłynęły na ukształtowanie się cech dziennikarstwa: wolność prasy i swoboda dyskursu medialnego, wykształcenie się sfery publicznej, rozwój samoświadomości dziennikarskiej, rozluźnienie, a następnie likwidacja cenzury, rozkwit społeczeństwa przemysłowego i procesy urbanizacji, techniczne innowacje w druku i umasowienie komunikacji, ukształtowanie się przestrzeni medialnej, demokratyzacja i pluralizm mediów, a przede wszystkim powstanie wolnego rynku i komercjalizacja mediów.

Kolejna rozprawa dr. hab. Stanisława Michalczyka pt. *Dziennikarstwo jako przedmiot refleksji naukowej* i badań dotyczy dziennikarstwa jako dyscypliny naukowej, przedmiotu refleksji teoretycznej. Autor zauważa, że dziennikarstwo wchodzi w skład medioznawstwa, czyli nauki o komunikowaniu masowym i obejmuje „dziedzinę działalności intelektualnej w prasie, radio, telewizji i innych środkach komunikowania masowego, którego celem jest przygotowywanie i upowszechnianie aktualnych materiałów informacyjnych i publicystycznych”. Wyodrębnił i opisał trzy płaszczyzny dziennikarstwa: mikroplaszczynę, czyli obszar działalności indywidualnej redaktorów; mezoplaszczyznę, czyli organizacji dziennikarstwa i stosunków między nimi,

więc struktury organizacyjne, w których funkcjonują, dziennikarze, redakcje lub przedsiębiorstwa medialne; makropłaszczyznę, czyli związki zachodzące między dziennikarstwem a społeczeństwem, głównie z polityką, ekonomią i technologią. Autor rozpatruje płaszczyzny z punktu widzenia dziennikarstwa tradycyjnego i sieciowego z różnych aspektów: struktury organizacyjnej, dostępu do rynku, celu, cyklu i aktualności produkcji i stopnia interaktywności. Wydzielił trzy typy relacji zachodzących między dziennikarstwem a nauką o komunikowaniu: model wykluczający – bez nauki o komunikowaniu, model włączający dziennikarstwo do nauki o komunikowaniu i model integracyjny – zespalaający dziennikarstwo z nauką o komunikowaniu. Wysunął szereg propozycji badawczych dla kontynuatorów badań, zasugerował mianowicie, by ocenić: jakie konsekwencje niesie ekonomizacja dziennikarstwa, czy urynkowanie musi prowadzić do ekonomicznej kolonizacji tej dziedziny działalności społecznej, jakie konsekwencje niesie globalizacja, która wzmacnia ekonomizację, ujednocila kultury dziennikarskie i poszerza zasięg rozpowszechniania się przekazów, co daje w konsekwencji zanik granic politycznych i kulturowych i szereg innych propozycji dla prasoznawców godnych przemyślenia i analizy.

Kolejna rozprawa prof. dr. hab. Mariana Gieruli pt. *Lokalna i regionalna przestrzeń komunikacyjna mediów periodycznych w Polsce jako zbiorowy nadawca* dotyczy „organizacji elementów mających swoje charakterystyczne cechy, ale przestrzenie przenikających się wzajemnie” i zachodzących na siebie. Przestrzenie te należy pojmować w sensie społecznym, politycznym, technicznym i technologicznym, ekonomicznym, administracyjnym i historycznym jako związek z tym, co się dzieje w państwie i w innych większych przestrzeniach komunikacyjnych. Z kolei ostatnio wymienione przestrzenie można rozpatrywać z różnych aspektów: na podstawie zainteresowań, potrzeb, przekonań, profesjonalno-zawodowych, przynależności polityczno-ideowo-organizacyjnej, czy też terytorialnej. Kształtowanie się obecnie lokalnej i regionalnej przestrzeni komunikacyjnej przebiegało pod wpływem różnych czynników społeczno-politycznych i gospodarczych, jakie zaistniały w Polsce po zmianach systemu politycznego w latach 1989-1990, gdy media mogły korzystać z wolności wypowiedzi i urzeczywistniać obywatelskie prawo do informacji. Po 1989 roku wytworzył się złożony system przestrzeni komunikacyjnej, a wejście kapitału zagranicznego spowodowało procesy modernizacyjne w zakresie organizacji, wydawania, zarządzania mediami. Powstało też bardzo wiele nowych problemów, m.in. całkowite opanowanie poszczególnych typów prasy i mediów przez kapitał zagraniczny. Autor przeanalizował również przestrzeń komunikacji lokalnej, w której funkcjonowało wiele tytułów prasowych prywatnych, samorządowych, społecznych organizacji i fundacji – parafialnych, partii politycznych, jak również opisał medialną przestrzeń komunikacyjną w latach 1990-1998. Rozprawa jest godna uwagi, a wysunięte przez Autora propozycje kontynuacji i metody badawcze dalszych badań mediów regionalnych, lokalnych i sublokalnych czekają na swoich medioznawców.

Problematyce *Zawodu dziennikarza w Niemczech w dobie technicyzacji* poświęcił swoją rozprawę dr hab. Zbigniew Oniszczyk, opisując wpływ Internetu na nie-

mieckie dziennikarstwo, przeprowadził charakterystykę dziennikarzy internetowych. Wysunął również zagadnienie, które często trapi dziennikarzy, a mianowicie: czy jest możliwość zastąpienia pracy ludzkiego umysłu działaniami „inteligentnych” maszyn, czyli zastosowanie sztucznej inteligencji w dziennikarstwie. Nasuwa się pytanie, czy „inteligentne” technologie będą zastępować ludzi i pozbawiać ich miejsc pracy? Autor pisze, że nie należy obawiać się takiego rozwoju wydarzeń, ale bardzo mogą pomóc i ułatwić codzienną pracę, zwiększyć możliwość działania dziennikarzy, którzy powinni życzliwie przyjmować przemiany związane z technizacją pracy redakcyjnej (s. 93).

Drugą grupę tematyczną stanowią rozprawy dotyczące dziennikarstwa i statusu dziennikarza w Rosji po rozpadzie Związku Radzieckiego. Pierwszą z nich jest artykuł prof. dr. hab. Siergieja S. Korkonosenko z Zakładu Teorii Dziennikarstwa Uniwersytetu Państwowego w Sankt Petersburgu zatytułowany *Godność – zawodowa charakterystyka dziennikarza. Spojrzenie z Rosji*. Autor wspomina o trudnej sytuacji rosyjskiego dziennikarstwa po zmianach politycznych. Amerykański Komitet Ochrony Dziennikarzy w maju 2004 roku zaliczył Rosję do dziesiątki najgorszych dla prasy państw, z powodu nacisków politycznych ze strony władz na środki masowego komunikowania i ich usiłowań zmierzających do podporządkowania mediów. Doprowadzono do tego, że wykonywanie pracy dziennikarza wymaga niemałej odwagi i stałości przekonań. Autor poruszył ważny aspekt przemian w dziennikarstwie rosyjskim, zadając pytanie, czy rozwój mediów w Rosji winien potoczyć się własną „rosyjską drogą”, czy wzorować się na zachodniej koncepcji profesjonalizmu? Między dziennikarstwem rosyjskim a zachodnim, w tym także polskim, istnieją duże różnice i autor przestrzega przed „kalkomanią” i pochopnym naśladownictwem wzorów zachodnich, nieprzystosowanych do rzeczywistości rosyjskiej, co może „oznaczają rezygnację ze zrozumienia jej kodu genetycznego”(s. 27).

Autorem rozprawy *Piarystyka w Rosji* jest prof. dr hab. Aleksandr P. Koroczen-skij z Wydziału Dziennikarstwa Uniwersytetu Państwowego w Białgorodzie. Dotyczy ona dwóch oddzielnych dziedzin działalności informacyjnej i dwóch różnych zawodów, które zrodziły hybrydę – mieszańca dziennikarstwa i public relations. Dziennikarstwo i PR, „czyli stosunki ze społeczeństwem są rodzajami działalności informacyjnej, mającymi pewne cechy podobieństwa, ale bynajmniej nie pokrewieństwa, czy tożsamości” (s. 61). Autor dalej rozwija tematykę, zastanawiając się i analizując podobieństwa i różnice, cechy piarystyki rosyjskiej, a zwłaszcza tej niedostrzegalnej granicy, kiedy dziennikarze świadomie lub mimowolnie zmieniają się w „piarowców”. Porusza związek „piarystyki z polityką, jak również dziennikarzy z PR, który gasi inicjatywę dziennikarzy”, rodzi u nich bowiem przyzwyczajenie do korzystania z gotowej informacji z zewnątrz, bez jej skrupulatnego sprawdzenia i przyswojenia. „Rezultatem tego jest publikacja wątpliwych z profesjonalnego punktu widzenia, etycznie konfliktowych, wreszcie zwyczajnie niewiarygodnych informacji, co wyraźnie różni się z zadaniami pełnego i wiarygodnego audytorium” (s. 67). Autor przestrzega dziennikarzy przed nadmiernym zaufaniem do PR i radzi, żeby piarystyka była „postrzegana jako przejaw nieprofesjonalizmu, jako produkcyjny bubel w dziennikar-

stwie”. Twierdzi, że wówczas „wyleczenie zawodu dziennikarskiego z jego obecnej PR-indoksykacji nastąpi znacznie szybciej” (s. 70).

Kolejnym gościem z Rosji był prof. dr hab. Nikołaj I. Buslenko, z Wydziału Filologii i Dziennikarstwa Uniwersytetu Państwowego w Rostowie nad Donem, autor rozprawy *System prawnej edukacji dziennikarzy w Federacji Rosyjskiej*. Zarzuca on dziennikarzom niedostatek kultury i wiedzy prawnej, jak również „niedostatecznej świadomości społecznej pracowników mediów” (s. 71). Gdy w poprzednim systemie istniały tylko szkoły publiczne, wprowadzanie innowacji było niemożliwe. Po załamaniu się monopolu państwowego i powstaniu uczelni prywatnych, nastąpiło przejście od rzemieślniczego charakteru przygotowania prawnego do przygotowania specjalistów, nieustępujących profesjonalizmem państwom zachodnim. Nowej Rosji potrzebni są nowocześni dziennikarze, dobrze znający prawo i umiejący upowszechniać kulturę prawną w społeczeństwie. Autor opisał system edukacji prawnej na Wydziale Filologii i Dziennikarstwa Uniwersytetu Państwowego w Rostowie, jak również w innych publicznych uniwersytetach i wyższych szkołach prywatnych w Rosji.

Trzecia część prezentowanego zbioru składa się z dwóch grup tematycznych: pierwszej dotyczącej debiutantów naukowych i drugiej – języka mediów. Pierwsza z nich ma na celu wprowadzanie do nurtu naukowego magistrów – doktorantów Instytutu Dziennikarstwa, którzy w przyszłości przejmą przedmioty i funkcje po swoich promotorach. Rzecz godna pochwały i naśladownictwa. Tematykę zawodu, statusu dziennikarskiego i dziennikarstwa w Polsce z dużym powodzeniem kontynuują doktoranci: mgr Patrycja Szostok artykułem *Transformacja ustrojowa w Polsce a podmiotowość dziennikarzy*; mgr Michał Kaczmarczyk rozprawę *Dziennikarstwo obywatelskie – miejsce i rola w systemie komunikowania społecznego*. Oba teksty są aktualne, dojrzałe i warte przestudiowania.

Osobna grupa tematyczna – to sprawy języka mediów. W tej grupie zostało opublikowane wystąpienie dr. Franciszka Szpora pt. *Pozamedialne publiczne systemy informacyjne a informacyjna funkcja mediów na przykładzie „Biuletynu Informacji Publicznej”*. Autor wyodrębnił w nim pojęcia kluczowe stosowane w tej dziedzinie, takie jak: system, informacja, informacja publiczna, publiczne systemy i środki społecznego (masowego) przekazu. Następnie przedstawił historyczną i współczesną rolę mediów w udostępnianiu informacji publicznej, a także zadania urzędowego publikatora teleinformacyjnego – „Biuletynu Informacji Publicznej”. Rzecz godna uwagi i studiów.

Językiem polskiej prasy codziennej zajęła się dr Anna Mielczarek. W artykule pod wymownym tytułem *Dla kogo te gazety? – analiza językowa prasy codziennej* podała badaniom gazety z maja 2005 oraz z października tego roku, zaniechała jednak wskazania tytułów i numerów prasy codziennej, będących przedmiotem analizy. Dopiero, wczytując się w tekst, spotykamy się z przywołaniem „Rzeczypospolitej”, ale nie wiadomo, czy pismo było przedmiotem analizy językowej, czy autorka powołuje się na nie, czy też jest to źródło bibliograficzne. Podobnie jest z „Gazetą Wyborczą”, „Trybuną”, „Naszym Dziennikiem” i „Super Expressem”. Jak wynika z treści

rozprawy, analizą objęto tylko numery z 5 maja 2005 roku dotyczące samorozwiązania Sejmu, niemniej jednak przytaczane są numery wydane później. W związku z tym nie wiadomo, jaki był temat wiodący analizy numerów październikowych. Autorka podaje, że analizą objęto centralne gazety codzienne wydawane w Warszawie, takie jak: „Rzeczpospolita”, „Gazeta Wyborcza”, „Nasz Dziennik”, „Super Ekspres”, „Fakt” i „Trybuna” (z 6,7-8 maja), natomiast na stronie 148 wymieniony jest również „Dziennik Zachodni” wydawany w Katowicach. Fakt ten autorka usprawiedliwia, pisząc: „ten regionalny dziennik postanowiłam pokazać jako przykład brutalizacji i agresywności języka dziennikarskiego”. Następnie bez uprzedzenia czytelnika przechodzi do analizy numerów z października, nie wiadomo jednak, jaki temat był badany, można się tylko domyślić, że chodziło o wybory prezydenckie. Cały artykuł jest dosyć chaotyczny i nieuporządkowany ani metodycznie, ani tematycznie. Interesujące są tylko wnioski z badań, które mogą być przydatne dziennikarzom i redaktorom w ich codziennej pracy zawodowej.

Z problematyki językowej godne uwagi są publikacje mgr Lilianny Lakomy pt. *Chwyty erystyczne stosowane w pracy dziennikarza* i mgr Katarzyny Kulik: *Wpływ mediatyzacji na język polityki funkcjonujący w polskich mediach elektronicznych*, z którymi powinni się zapoznać studenci – przyszli koryfeusze zawodu dziennikarskiego, jak i czynni zawodowo dziennikarze.

Oprócz bezspornych zalet tego zbioru i wielu cennych, interesujących rozpraw, które mogą się stać lekturą obowiązkową na studiach dziennikarskich, książka ma też pewne wady i niedociągnięcia. Najważniejszym jest brak wprowadzenia i informacji o konferencji naukowej, kiedy się odbyła i pod jakim hasłem? Następnym jest dobór publikacji, czyli dosyć swobodna kwalifikacja do druku. Ponadto niezbyt staranna korekta przepuściła wiele literówek, także spójnik „iż”, z którym walczy kilka razy do roku prof. Jan Miodek w swoich audycjach telewizyjnych „Ojczyzna – polszczyzna” nazywając ten spójnik „stylistycznie nieznośnym” i radzi go używać jak najrzadziej, najwyżej dwa razy w obszernej książce. Brak również stosowania ujednoliconych przypisów bibliograficznych według polskiej normy PN 88/N-09131 obowiązującej w tekstach polskich, co powoduje że publikacja została przygotowana według metody „Jak się komu wydaje”.

Razi również styl kilku rozpraw w tym zbiorze, zwłaszcza osobiste zwroty, które świadczą o megalomanii autorskiej, egotyzmie, wysuwaniu swojego autorstwa i osoby ponad temat i problematykę badawczą. Dotyczy to zwłaszcza rozprawy dr Anny Mielczarek, która szczerze na każdej stronie raczy czytelnika: „Analizie chciałam poddać numery gazet codziennych ...” czy też „chciałam odpowiedzieć na pytanie...” (s. 143), „zmuszona więc byłam...” (s. 144), „Nie będę wnikała...”, (s. 144), „Wybrałam temat...” (s. 147) i tym podobne zwroty, po kilka na jednej stronie. W innych publikacjach też można spotkać ten „styl autorski”, ale stosowany z umiarem, jakby wstydliwie z braku „pod ręką” lepszego wyrazu i innego sposobu wysłowienia się. W interesującej publikacji prof. Marka Jachimowskiego pt. *Cechy zawodu dziennikarskiego i jego wyznaczniki strukturalne*, która zapewne stanie się lekturą zadawa-

ną studentom, w rozdziale dotyczącym zawodu dziennikarskiego w Polsce brakuje odniesienia do Feliksa Fryzego – pierwszego zawodowego dziennikarza, a zwłaszcza jego próby zdefiniowania zawodu dziennikarskiego i statusu społeczno-zawodowego dziennikarzy, które zawarł w „Radach dla dziennikarzy”, stanowiących przez długie lata „katechizm dziennikarski”¹.

Mimo tych uwag trzeba powiedzieć, że książka ta była potrzebna, porusza bowiem szereg istotnych problemów związanych z dziennikarstwem jako zjawiskiem społecznym i zawodem dziennikarskim. Należy życzyć jej autorom, żeby ich sugestie co do dalszych badań zostały zrealizowane.

Zofia Sokół

¹ Cz. Lechicki, *Feliks Fryze (1843-1907)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1979, R. 20, nr 3, s. 89-116.